

Tomasz Fetzki

Źródła koncepcji pedagogicznych Édouarda Séguina

Referat wygłoszony podczas konferencji *Opieka – Wychowanie – Resocjalizacja; Tradycja i problemy współczesne*, zorganizowanej przez Instytut Pedagogiki Akademii Pomorskiej w Słupsku; Ustka 05 – 06.10.2009,
opublikowany jako artykuł w:

D. Apanel (red.), *Opieka i wychowanie – tradycja i problemy współczesne*, Kraków 2009.

Wprowadzenie

Postać Édouarda Séguina (1812 – 1880) nie jest w naszym kraju szerzej znana. Tymczasem biografia i dokonania tego pedagoga i lekarza, uznawanego przez niektórych autorów za jednego z twórców, zaś przez wielu innych za głównego twórcę pedagogiki osób niepełnosprawnych intelektualnie, ilustrują wymownie pewne istotne prawdy dotyczące rozwoju koncepcji opiekuńczych i wychowawczych. Przy tym zachowują do dziś swą moc inspirującą dla kolejnych pokoleń pedagogów.

Édouard – Onésime Séguin przyszedł na świat w burgundzkim mieście Clamecy. Ukończył kolegium w Auxerre i liceum Saint – Louis w Paryżu. Następnie podejmuje studia, zgłębiając tajniki prawa. Próbuje też swoich sił w dziennikarstwie. Po przebyciu ciężkiej choroby radykalnie zmienia swoje zainteresowania i podejmuje próby pracy z osobami niepełnosprawnymi. Począwszy od 1837 roku pełni funkcję asystenta w paryskim Instytucie Głuchoniemych.

W roku 1840, po odejściu z Instytutu, otwiera prywatną szkołę dla dzieci upośledzonych. Adres: Paryż, ul. Pigalle 6. Była to, podkreślmy, **pierwsza** w dziejach szkoła dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Ma tutaj możliwość testowania i rozwijania swych koncepcji. Jego praca uzyskuje pewien rozgłos. Dzięki temu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdza do realizacji eksperymentalny program edukacji, który Séguin sformułował i zastosował w Hospicjum dla Nieuleczalnie Chorych, gdzie mianowano go wychowawcą. Efektem tej pracy jest książeczka pod tytułem *Théorie et pratique de l'éducation des idiots (Teoria i praktyka nauczania idiotów)*. Zostaje ona dobrze przyjęta przez decydentów, co otwiera Séguinowi drzwi słynnego szpitala Bicêtre.

Przełożonym Séguina w Bicêtre jest doktor Félix Voisin. Początkowo ich współpraca układała się dobrze. Jednak dość szybko popadł w konflikt z Voisinem i dyrekcją szpitala. Przyczyny tego konfliktu były liczne. Przede wszystkim Séguin odmówił podjęcia studiów

medycznych, między innymi dlatego, że nie zgadzał się z podejściem, jakie większość lekarzy prezentowała wobec „*idiotów*”. Uważał, w odróżnieniu od nich, że osoby upośledzone są „*uleczalne*” (*curables*), czyli, że warto podejmować wysiłki w celu ich edukacji i wychowania, gdyż mogą one osiągnąć dużo wyższy poziom i to w większej liczbie sfer rozwojowych, niż się pozornie wydaje.

Przełożeni Séguina dali posłuch krytyce, która go dosięgła. Na podstawie sugestii lekarzy nakazali utworzenie mieszanej klasy dla upośledzonych umysłowo i epileptyków, co uczyniło pracę Édouarda niemożliwą. Odmówił przyjęcia takich warunków i w grudniu 1843 roku opuszcza w niesławie Bicêtre.

Jednak pomimo to nie zaprzestał działalności. Ponownie otworzył swą prywatną szkołę. Przede wszystkim jednak publikuje. W 1846 roku ukazuje się *opus magnum* Séguina, czyli *Traitement moral, hygiène et éducation des idiots* (*Postępowanie moralne wobec idiotów, ich higiena i edukacja*). W książce tej przedstawił dojrzałą koncepcję pracy z osobami upośledzonymi, zwaną *metodą fizjologiczną*. Dzieło to zostało jednak zignorowane przez większość środowiska lekarskiego z którym, jak wspomniano, Séguin był skonfliktowany. Tym bardziej, że w *Traitement* powtarza swe dawne zarzuty: oskarża lekarzy i terapeutów o defetyzm i kapitulancję, a jednocześnie naiwność w podejściu do „*idiotów*”. Stwierdza, że „*lekarze, którzy tak wiele piszą na temat idiotyzmu, nie spędzili ani jednego całego dnia z idiotami*”.

Ostracyzm środowiskowy to nie jedyny problem, z jakim musiał się zmierzyć. Podczas rewolucji 1848 roku zaangażował się politycznie po stronie saintsimonistów, którzy ponoszą klęskę. W następstwie tych wydarzeń stał się we Francji *persona non grata*. Znalazł się więc „na cenzurowanym” podwójnie – tak ze względów politycznych, jak i zawodowych.

W roku 1850 wraz z całą rodziną emigruje do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wielki pedagog amerykański, Horace Mann (z którym poznał się podczas wizyty delegacji Amerykanów w jego prywatnej szkole na ulicy Pigalle) pomaga mu zadomowić się i urządzić w nowej ojczyźnie. Począwszy od dekady lat 50 i podczas trwania kolejnych trzydziestu lat Séguin miał możliwość zastosować w licznych instytucjach, które stworzył i którym doradzał, swą metodę edukacji upośledzonych. W 1862 uzyskuje tytuł doktora medycyny nowojorskiego Fakultetu. W 1866 roku opublikował angielskojęzyczną wersję *Traitement moral*, znacznie wzbogaconą i uzupełnioną o doświadczenia zdobyte w Ameryce. Książka nosi tytuł *Idiocy and its treatment by the Physiological method*.

W roku 1873 przybył do Wiednia na Wystawę Światową. Wizycie tej zawdzięczać należy powstanie raportu o edukacji pod tytułem *Rapport et mémoires sur l' éducation des*

enfants normaux et anormaux (Raport i wspomnienia z edukacji dzieci zdrowych i upośledzonych). W 1880 roku wydaje drugą edycję tego raportu, który należy potraktować jako jego edukacyjny testament.

W roku, 28 września, w wieku 69 lat Édouard - Onésime Séguin umiera na dyzenterię w Nowym Jorku, w siedzibie założonej przez siebie na Manhattanie *Séguin Physiological School*, przy Alei 58 Zachodniej, nr 57¹.

Biografia wielkiego pedagoga została przedstawiona w sposób skrótowy, gdyż nie ona jest głównym tematem niniejszego opracowania. Ma ona natomiast posłużyć jako punkt wyjścia do analizy źródeł, z których Édouard Séguin czerpał inspirację dla stworzenia swej własnej, przełomowej koncepcji kształcenia osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Nie jest przypadkiem, że w tytule niniejszego opracowania użyto sformułowania w formie *pluralis* „źródła” zamiast, na pozór poręczniejszego, określenia „geneza”. Celem autora było bowiem właśnie podkreślenie *mnogości i różnorodności* tych źródeł.

Analizę zagadnienia rozpocznie prezentacja tła polityczno – społecznego epoki, w której żył i działał Édouard Séguin, gdyż wynikające z tego kontekstu uwarunkowania odegrały wielką rolę w krystalizacji poglądów Séguina. Następnie przedstawiony zostanie krótki przegląd myślicieli i praktyków różnych profesji działających w XVIII w. i pierwszej połowie XIX w., z których dorobku i dokonań czerpał Séguin, aby następnie swym geniuszem przekształcić je w zupełnie nową jakość.

Uwarunkowania polityczno - społeczne

Francja pierwszej połowy XIX w. to kraj niespokojny. Lata 1789 – 1799 to czas Wielkiej Rewolucji Francuskiej, okres gwałtownych i krwawych przemian oraz zamętu, zakończony dopiero rządami Napoleona Bonaparte – konsula, a od 1804 roku cesarza. Epoka Napoleona przyniosła ze sobą ugruntowanie prawne większości zdobyczy rewolucyjnych (Code Civil), ale też szereg wojen; Édouard Séguin urodził się kilka miesięcy przed wyprawą moskiewską, która stała się początkiem końca władzy Korsykańczyka.

Dzieciństwo i lata młodości Séguina przypadają na okres restauracji Burbonów. Początek dorosłego życia i okres wyboru drogi życiowej to czas rewolucji lipcowej 1830 roku i pierwszych dni monarchii lipcowej Ludwika Filipa Orleańskiego. W tym czasie, na fali nastrojów rewolucyjnych, Séguin związał się z ruchem saintsimonistów, co miało w późniejszym okresie przynieść znaczące konsekwencje.

¹ Y. Pelicier, G. Thuillier, *Édouard Séguin (1812 – 1880) „l’Instituteur des Idiots”*, Paris 1980, „Economica“, s.28.

Okres kształtowania się i dojrzewania koncepcji pedagogicznej Séguina to lata monarchii lipcowej, czas bogacenia się mieszczaństwa, przyspieszonej industrializacji (trzykrotny wzrost produkcji przemysłowej na przestrzeni niespełna 18 lat) i głębokich przemian mentalnych społeczeństwa, ale też epoka ostrej walki politycznej i pogłębiających się różnic majątkowych.

Końcem panowania Ludwika Filipa i początkiem II Republiki była rewolucja lutowa z 1848 roku (oraz następujące po niej wydarzenia zwane „dniami czerwcowymi”) która w konsekwencji doprowadziła do szeregu wystąpień rewolucyjnych w całej Europie, zwanych Wiosną Ludów. Édouard Séguin, jako aktywny uczestnik tych wydarzeń, zaangażowany po stronie najbardziej radykalnych ugrupowań, które poniosły klęskę, musiał w efekcie opuścić Francję na zawsze.

Jednak w Stanach Zjednoczonych, do których przybył w roku 1850, nie natrafił na spokojniejszy okres. Czas jego pobytu w USA to epoka Wojny Secesyjnej, zniesienia niewolnictwa i głębokich przemian, jakie w wyniku tych wydarzeń nastąpiły w kolejnych dziesięcioleciach.

Przykład Édouarda Séguina pokazuje, że niespokojne czasy nie muszą być złe dla tych, którzy chcą wprowadzać zmiany w zastanych systemach wychowawczo – opiekuńczych. Przeciwnie, epoka przemian i kwestionowania dotychczasowego porządku może być dla takich działań wręcz sprzyjająca.

Filozofowie

Epoka, zwana zazwyczaj Oświeceniem, czy też „Wiekami Rozumu”, przyniosła ze sobą przewrót w zakresie rozumienia istoty i funkcjonowania państwa i społeczeństwa, a także miejsca, jakie w tych zbiorowościach ma zajmować jednostka, czyli człowiek, który przestaje być uznawany za „poddanego” czy też „trybik w maszynie społecznej”, a stopniowo staje się podmiotem i ośrodkiem życia społecznego. Rodzi się „*le citoyen*” – „obywatel”, świadomy swoich praw i obowiązków.

W tym kontekście trzeba przywołać tak znane nazwiska jak Denis Diderot, Voltaire, Monteskiusz czy Jean Jacques Rousseau. Koncepcje tych myślicieli przygotowały grunt pod Wielką Rewolucję Francuską oraz cały ciąg wydarzeń, które po niej nastąpiły i uruchomiły proces głębokich przemian społecznych, który w praktyce trwa do dziś.

Édouard Séguin, żyjący we Francji pierwszej połowy XIX w., a więc w okresie, gdy krajem tym raz po raz wstrząsały rewolty i bunty, był, jak każdy wykształcony Francuz, świetnie obeznany z myślą filozofów Oświecenia. Jednak nie poprzestał na zwykłym,

społeczno – politycznym, pojmowaniu ich postulatów. W jego koncepcji hasło „*Liberté – Egalité – Fraternité*” nabrało zupełnie innego znaczenia. *Wyzwoleni* z mentalnych więzów uprzedzeń, traktujących ich jako „*podludzi*” (a często także z więzów fizycznych – klatek i kajdan), *zrównani* z innymi i korzystający z pełni praw przysługujących każdemu obywatelowi, a przy tym obdarzeni *braterstwem*, wsparciem i prawem do edukacji mieli być odtąd „*idioci*” czyli ludzie dotknięci niepełnosprawnością intelektualną.

Na ukształtowanie się tak zdecydowanych poglądów miał też niewątpliwie wpływ fakt, że Édouard Séguin był blisko związany z ruchem radykalnych socjalistów utopijnych - saintsimonistów². Koncepcje Henri’ego de Saint – Simon (1760 – 1825), rozwinięte przez Auguste Comte’a (1798 – 1857), Barthélemy - Prospera Enfantina (1796 – 1864) i innych, zakładały całkowitą równość praw wszystkich obywateli (choć niekoniecznie równość majątkową), zaufanie dla dorobku nauki oraz wiarę w postęp industrializacji i rozwój społeczeństwa. To przecież właśnie saintsimoniści pierwsi deklarowali konieczność przyznania praw wyborczych wszystkim bez wyjątku, w tym kobietom, co na owe czasy było postulatem zaiste radykalnym (ojczyzna Saint – Simona, Francja, zezwoliła kobietom na udział w wyborach dopiero w 1944 roku).

Wpływ idei saintsimonistów był wszechstronny i dotyczył ludzi o bardzo zróżnicowanych poglądach: z jednej strony pomogły one w uformowaniu się poglądów ks. Bogdana Jańskiego, założyciela Zgromadzenia Zmartwychwstańców, z drugiej zainspirowały braci Isaaca i Emile’a Pereire do stworzenia Crédit Mobilier - instytucji finansującej forsowną industrializację Francji³.

Związek Séguina z socjalistami Saint – Simona musiał być naprawdę silny, skoro nie ograniczył się jedynie do aspektów teoretycznych. Podczas rewolucji lutowej 1848 roku Séguin był, jak już wspomniano, aktywnym uczestnikiem wydarzeń.

Jak pokazuje nam historia saintsimonizmu, wiara w postęp potrafi przybrać różne formy: z jednej strony może skutkować powstaniem Kanału Sueskiego (pomysłodawca tego przedsięwzięcia – Barthélemy - Prosper Enfantin, jak i jego realizator – Ferdinand de Lesseps, byli przekonаныmi saintsimonistami), z drugiej potrafi doprowadzić do powstania pedagogiki osób niepełnosprawnych intelektualnie. U podstaw wielkiego dzieła musi się bowiem leżeć wielkie marzenie.

Lekarze

² Tamże, s.40.

³ S. Bratkowski, *Pereirowie*, „Wiedza i Życie”, nr 10/1996.

Nie byłoby możliwe powstanie pedagogiki osób niepełnosprawnych intelektualnie, gdyby nie wyróżniono tej kategorii zaburzeń spośród innych, jako posiadającej swoisty obraz kliniczny i specyficzne uwarunkowania. Jednak jeszcze wcześniej musiał nastąpić przełom w sposobie traktowania osób dotkniętych różnorodnym formami zaburzeń psychicznych. Potrzeba było wielu lat wspomnianego już rozwoju myśli oświeceniowej, kształtującej światopogląd racjonalny i naukowy, wolny od uprzedzeń oraz obskurantyzmu, aby ostatecznie przyjąć oczywisty dziś pogląd, że ludzie ci nie są opętani czy zdemoralizowani, a po prostu chorzy.

Dopiero na takim gruncie mogła się rozwinąć działalność Philippe'a Pinela (1745 – 1826). Lekarz ten, uznany za twórcę nowoczesnej psychiatrii, zasłynął nieoczekiwaną i konsekwentną realizacją postulatów zawartych w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. To właśnie on, w najgorętszym okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej, przywrócił prawo bycia uznanym za człowieka osobom chorym psychicznie. To Pinel uwolnił z klitek, kojców i kajdan pensjonariuszy największych paryskich zakładów psychiatrycznych: Bicêtre w roku 1793 i Salpêtrière w roku 1795. Nie poprzestał oczywiście na tym. Zarządził łagodne traktowanie chorych i zapewnił im odpowiednie wyżywienie oraz zakwaterowanie. Podjął też próby leczenia, w którym dużą rolę przypisywał aktywności i pracy, stając się w ten sposób jednym z prekursorów terapii zajęciowej. Ponadto zajął się teoretycznym uporządkowaniem problematyki zaburzeń psychicznych. Efektem jego pracy była między innymi klasyfikacja tychże zaburzeń, uwzględniająca „*l'idiotisme*” jako osobną kategorię, scharakteryzowaną jako „*zanik zdolności intelektualnych i uczuciowych*”⁴ czy też „*brak, mniej lub bardziej całkowity, czynności rozumienia lub przeżywania uczuć*”⁵. Opisując dość trafnie, choć ogólnie i nieprecyzyjnie, objawy upośledzenia umysłowego, nie potrafił Pinel podać prawidłowej etiologii, przypisując jego powstanie rozpustnemu życiu, zażywaniu narkotyków czy tragicznym, traumatyzującym przeżyciom. Innymi słowy, traktował on niepełnosprawność intelektualną jako rodzaj choroby psychicznej o dużym nasileniu.

Dopiero uczeń i kontynuator dzieła Pinela, Jean – Etienne Esquirol (1772 – 1840), ostatecznie rozdziela diagnostycznie chorobę psychiczną (którą określa jako „*démence*”) i niepełnosprawność intelektualną, czyli „*l'idiotie*”. Z zadziwiajączą nas dziś przenikliwością stwierdza, że upośledzenie umysłowe „*nie jest chorobą, lecz stanem, w którym zdolności umysłowe nigdy się nie pojawiły lub nie mogły się rozwinąć w stopniu wystarczającym do*

⁴ P. Pinel, *Traité médico-philosophique sur l'aliénation mentale*, Paris 1809, Brosson, s.181 (tłumaczenie własne)

⁵ Tamże, s.181.

tego, aby idiota był w stanie uzyskać zdolność rozumienia na poziomie, który osiągają poprzez edukację jednostki w jego wieku, żyjące w takich samych warunkach”⁶. Dodaje też, że jest to stan „wrodzony, albo zaistniały w okresie poprzedzającym pełny rozwój sprawności intelektualnych i uczuciowych”⁷. Intuicja psychiatry okazała się trafna: jedna z najpopularniejszych obecnie definicji niepełnosprawności intelektualnej, sformułowana przez WHO, określa ją jako „istotnie niższy od przeciętnego ogólny poziom funkcjonowania intelektualnego występujący łącznie z trudnościami w zakresie przystosowania i powstały przed 18 rokiem życia”. Dodatkowym wkładem Esquirola w rozwój badań nad niepełnosprawnością intelektualną było stworzenie pierwszej klasyfikacji, prezentujące różne stopnie (czy też poziomy) upośledzenia umysłowego.

Édouard Séguin znał doskonale dorobek obu wspomnianych psychiatrów. Co więcej – zatrudniony w Instytucie Głuchoniemych w Paryżu, jako podwładny i uczeń Esquirola współpracował z nim w latach 1837 – 1840, czyli aż do jego śmierci. Miał więc okazję, aby zapoznać się ze sposobami traktowania osób chorych, które propagowali Pinel i Esquirol oraz z dorobkiem teoretycznym obu psychiatrów, dotyczącym niepełnosprawności intelektualnej. Pod kierunkiem Esquirola napisał i opublikował Séguin swą pierwszą pracę, *Résumé de ce que nous avons fait depuis 14 mois (Podsumowanie tego, czego dokonaliśmy podczas 14 miesięcy)* – sprawozdanie z przebiegu terapii Adriena, pierwszego chłopca niepełnosprawnego intelektualnie, powierzonego jego opiece.

Séguin wspomina z czułością czas współpracy z Esquirolelem, przyznając, że wiele mu zawdzięcza, jednak stwierdza wyraźnie, że jego Mistrz nie widział potrzeby i sensu edukowania „idiotów”, uznając za wystarczające zapewnienie im opieki i godnych warunków życia. Zarzuca też Esquirolowi jedynie negatywne ujęcie niepełnosprawności, wyrażające się ciągłym podkreśleniem, czym upośledzenie „nie jest” lub „czego jest brakiem”. On sam natomiast z mocą wyraża pogląd, że człowiek niepełnosprawny intelektualnie może i powinien być edukowany i wychowywany, aby osiągnąć te umiejętności, które „są” w jego zasięgu i „stać się” tym, kim może, dzięki wsparciu i nauce⁸.

Podczas pracy w paryskim Instytucie Głuchoniemych Edouard Séguin zetknął się również z innym wybitnym lekarzem, Jeanem – Gaspardem Itard. Rola, jaką odegrało to

⁶ J.E.D. Esquirol, *Des maladies mentales considérées sous les rapports médical, hygiénique et médico-légal / vol. II*, Paris 1838, J.-B. Baillière, s.284 (tłumaczenie własne).

⁷ Tamże, s.285.

⁸ E. Séguin, *Traitement moral, hygiène et éducation des idiots*, Paris 1997, Comité d’histoire de la Sécurité sociale, s.19 – 29.

spotkanie, zostanie szerzej omówiona w rozdziale charakteryzującym pedagogiczne źródła koncepcji Séguina.

Pedagodzy

Powstanie i krystalizowanie się koncepcji pedagogicznych Edouarda Séguina to proces, który trwał kilkadziesiąt lat. W tym czasie Séguin systematycznie poszerzał swą znajomość koncepcji innych pedagogów, porównywał ich dokonania, dostrzegał różnice, ale i punkty zbieżne, niejednokrotnie przyznawał się do tego, że pewne pomysły innych twórców go inspirowały. Miedzy innymi duże znaczenie w formowaniu swej metody pracy z niepełnosprawnymi umysłowo przyznał doświadczeniom, które zgromadzili Friedrich Wilhelm Froebel (1782 – 1852) - twórca *Kindergartens* oraz Marie Pape – Carpentier (1815 – 1878), założycielka *Salles d'Asyle*⁹. Dużą rolę przyznaje stosowanym w tych ośrodkach konkretnym i aktywnym metodom pracy, uwzględniającym potrzeby i możliwości małych dzieci. Docenia także wykorzystywane tam specjalne zabawki i pomoce edukacyjne. W jego własnej metodzie motywy te pojawiają się wielokrotnie i w różnorodnym ujęciu. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że tak Séguin, jak i Froebel czy Carpentier, są pod tym względem spadkobiercami idei Johanna Heinricha Pestalozziego (1746 – 1827), którego sława i wpływy na pedagogikę były już w omawianym okresie mocno ugruntowane .

Analiza koncepcji Séguina wskazuje jednak, że na jego poglądy znacznie większy wpływ mieli pedagodzy z innego kręgu. Chodzi o tzw. *sensualistów*, a więc nauczycieli i terapeutów, którzy położyli podwaliny pod narodziny najstarszych działów pedagogiki specjalnej, czyli tyflopedagogiki i surdopedagogiki. Podstawą ich metod było, co oczywiste, kształcenie wszystkich zmysłów w celu kompensacji utraconego oraz praca nad kształtowaniem pojęć – procesu, który u ludzi zdrowych przebiega naturalnie i łatwo, ale w wypadku niesprawności sensorycznej napotyka na wielkie problemy.

Séguin dogłębnie przestudiował prace *sensualistów*. Poznał obie rywalizujące ze sobą „szkoły” surdopedagogiczne. Metodę manualną (czyli migową), zainicjowaną przez abbé Charlesa Michela de l' Epée (1712 - 1789) i rozwiniętą przez abbé Rocha Ambroise Sicarda (1742 - 1822), miał możliwość poznać nie tylko poprzez lekturę ich dzieł, ale też dzięki trzyletniej pracy w paryskim Instytucie Głuchoniemych, instytucji założonej przez l'abbé de l' Epée, gdzie metoda ta była konsekwentnie stosowana.

⁹E. Séguin, *Report on Education*, Washington 1875, Government Printing Office, s.10 – 30.

Nie ograniczył się jednak do tego. Będąc badaczem dociekliwym, a jednocześnie otwartym, poznał także drugi podstawowy sposób kształcenia niesłyszących, czyli metodę oralną (ustną), zainicjowaną w Niemczech przez Samuela Heinicke (1729 - 1790). We Francji metodę tą rozwijał rywal l'abbé de l' Epée, jeden z prekursorów nowoczesnej logopedii, Jacob Rodrigues Péreire (1715 - 1780). Z jego dokonaniem Séguin zetknął się dzięki swym przyjaciołom, braciom Isaacowi i Emilowi Pereire, wspomnianym w rozdziale opisującym źródła filozoficzne. Byli oni krewnymi wielkiego surdopedagoga, a znając zainteresowania Séguina, zainspirowali go do zajęcia się dorobkiem Jacoba Rodriguesa oraz dostarczyli mu przechowywane przez rodzinę dokumenty¹⁰. Efektem tej współpracy była, wydana przez Séguina w roku 1847 roku, monografia pod tytułem *Jacob-Rodrigues Péreire, premier instituteur des sourds et muets en France (1744-1780)... Notice sur sa vie et ses travaux, et analyse raisonnée de sa méthode, par Édouard Seguin (Jakub Rodrigues Péreire, pierwszy nauczyciel głuchoniemych we Francji (...)) Uwagi odnośnie jego życia i dokonań oraz przemyślana analiza jego metody*.

Édouard Séguin był też gruntownie obeznany z dokonaniem twórcy francuskiej pedagogiki osób niewidomych. Podstawowe dzieło Valentina Haüy (1745 – 1822), *Essay sur l'éducation des aveugles (Rozważania na temat edukacji niewidomych - pierwsza edycja Essay drukowana była drukiem wypukłym, reliefowym; ten pomysł Haüy stosowano potem powszechnie do czasu wynalezienia alfabetu Braille'a)*, wydane w roku 1786, zawiera następujące stwierdzenia, charakteryzujące cele rodzącej się tyflopädagogiki: „*By zapewnić ciekawe zajęcie tym, którzy żyją w dobrych warunkach materialnych. By ochronić przed żebractwem i zapewnić środki do życia tym, do których szczęście się nie uśmiechnęło; by wreszcie przywrócić do użytku społecznego dłonie tak niewidomych, jak też ich opiekunów*”¹¹. Takie samo podejście do problemu znajdziemy wielokrotnie w rozważaniach Séguina, który za jeden ze swych najważniejszych celów uważał uczynienie z osób niepełnosprawnych intelektualnie użytecznych członków społeczeństwa.

Séguin wielokrotnie nawiązuje do dorobku swych poprzedników. Swoją rolę widzi jako kontynuację ich dzieła i rozciągnięcie go na grupę ludzi, którzy dotąd pozbawieni byli jakiegokolwiek pomocy. Ten punkt widzenia wyraził następująco: „*Péreire, l'abbé de l' Epée, Haüy dokonali cudów, którym ciężko dorównać, ale które mogą służyć za wzór. Dzięki tym genialnym ludziom głuchoniemi i niewidomi mogą dziś korzystać z dobrodziejstw edukacji; według mnie upośledzeni umysłowo bezzwłocznie powinni podążyć ich śladem, przybywając z*

¹⁰ Y. Pelicier, G. Thuillier, *Edouard Séguin...*, s.23.

¹¹ V. Haüy, *Essay sur l'éducation des aveugles*, Paris 1786, Maison d'éducation, s.7 – 8 (tłumaczenie własne).

*daleka do tego nowego życia w równości ducha. Co się tyczy głuchoniemych i niewidomych, problem został rozwiązany pomyślnie, a osiągnięty sukces nie pozwala wątpić w ich pomyślną przyszłość; co do upośledzonych umysłowo – także osiągnięto sukces, lecz nie jest on tak oczywisty, gdyż sprawa jest świeża i niewielu jeszcze świadków może potwierdzić te dokonania; poza tym trzeba mieć na uwadze, że ci, którzy poświęcili tej sprawie swoje życie, nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Z tych powodów wciąż bardzo wielu ludzi kwestionuje możliwość edukowania upośledzonych umysłowo, jak też stopniowego przywracania im godności należnej każdemu człowiekowi*¹². Séguin poświęcił całe swoje dorosłe życie, aby te projekty stały się rzeczywistością i by niepełnosprawni intelektualnie znaleźli swe miejsce w społeczeństwie wraz z tymi, którzy są dotknięci niepełnosprawnością sensoryczną.

Do *sensualistów*, z których dorobku korzystał Séguin, należy też zaliczyć lekarza i nauczyciela, pracownika paryskiego Instytutu Głuchoniemych, Jeana – Gaspard Itarda (1774 – 1838). Jednak jego rola jako bezpośredniego poprzednika Séguina jest szczególna. Związki Itarda z rodziną Séguin były zresztą dużo wcześniejsze. Itard bowiem, podczas swych studiów medycznych, był kolegą z roku i przyjacielem Jacquesa – Onésime’a Séguina, ojca Édouarda. Niewątpliwie miało to wpływ na późniejsze zatrudnienie młodego Édouarda w Instytucie Głuchoniemych.

Jean – Gaspard Itard zasłynął jednak nie dzięki swym dokonaniom w pracy z dziećmi niesłyszącymi. Jego nazwisko jest bowiem do dziś kojarzone z Victorem – „*dzikim chłopcem z Aveyronu*”. Dziecko to, porzucone przez rodzinę i żyjące w lesie, podobnie jak w opisywanych dziś przypadkach „*wilczych dzieci*”, znalezione zostało w roku 1799. Edukacji i opieki nad ok. dwunastoletnim chłopcem, wykazującym wyraźne objawy niepełnosprawności intelektualnej (lub, jak chcą inni, autyzmu¹³), podjął się Itard w roku 1801 i zajmował się Victorem przez cztery kolejne lata. Zastosował w jego terapii szereg ćwiczeń kształcących zmysły, opracował też specjalne plansze rozwijające sprawności percepcyjne. Jakkolwiek efekty jego pracy dalekie były od oczekiwań, to jednak fundament pod przyszłe działania Séguina i innych pedagogów został położony. Séguin, dzięki bezpośrednim kontaktom i wspólnej pracy oraz poprzez wnikliwą lekturę opracowań Itarda zgłębił jego metodę. Ale, podobnie jak to było w wypadku innych źródeł inspiracji, nie zadowolili się prostą akceptacją jego dokonań. Dostrzegał w nich braki, które chciał usunąć, by praca z „*idiotami*” przyniosła zadowalające efekty. Séguin uznaje podejście prezentowane przez Itarda za zbyt statyczne i

¹² E. Séguin, *Traitement moral...* s.245 – 246 (tłumaczenie własne).

¹³ A. i F. Brauner, *Dziecko zagubione w rzeczywistości*, Warszawa 1993, WSiP, s.84 i n.

zauważa: „Itard, podobnie jak Rousseau i l'abbé Condillac, rozumiał doskonale przydatność edukacji zmysłów; ale zmysłów traktowanych jako <ostatnie słowo>, w którym wypowiada się duch, nie zrozumiał natomiast nigdy w jaki sposób i dlaczego idee umysłowe są czymś innym od zmysłów, ani też tego, że moralność jest czymś przewyższającym inteligencję. Dlatego mieszając i myląc te różne zjawiska, nie przyjął możliwości, że dziecko można prowadzić, jakby za rękę, od kształcenia systemu mięśniowego do systemu nerwowego i zmysłów, następnie do kształcenia pojęć i idei, a wreszcie do kształtowania moralności. Już po pierwszych krokach zgubił drogę, stracił z oczu zespół tych elementów, które służą jako ramy dla stworzenia metody pracy”¹⁴. W swej metodzie Séguin oparł się właśnie na afirmacji współistnienia różnych funkcji, które należy kształcić, systematycznie przechodząc od jednej do drugiej: „Edukacja musi objąć: 1^o działanie; 2^o intelekt; 3^o wolę, które odpowiadają trzem aspektom ludzkiego bytu: uczuciom, duchowi i moralności. Działanie to uczucia przełożone na czyn; intelekt jest funkcją ducha; wola zaś to spontaniczność uregulowana zasadami moralnymi. Ułożenie w takiej kolejności tych trzech funkcji, działania, intelektu i woli, jest odwróceniem kolejności ich ważności dla istoty człowieczeństwa; ale taki porządek jest niezbędny, jeśli chce się je ukształtować poprzez oddziaływania edukacyjne; ujmując rzecz inaczej, kształtowanie działania musi poprzedzać pracę nad intelektem, zaś kształcenie intelektu musi poprzedzać rozwijanie woli: człowiek bowiem porusza się i czuje, zanim zdaje sobie z tego sprawę, a świadomość działań i odczuć pojawia się dużo wcześniej, niż poczucie moralności własnych czynów i idei”¹⁵.

Konkluzje

Analizując źródła, z których Édouard Séguin czerpał inspirację dla tworzenia swej koncepcji pedagogicznej, a także przyglądając się uważnie stosunkowi, jaki miał do tych źródeł, można bez trudu znaleźć argumenty, które przemawiają na korzyść następujących wniosków:

1. Pedagog, który chce osiągnąć w swojej pracy sukces, nie może poprzestać na wąskiej specjalizacji. Jego obowiązkiem jest zdobycie wszechstronnego i gruntownego wykształcenia w różnych dziedzinach, niekoniecznie blisko związanych ze specjalnością, w której działa. Dobra znajomość psychologii, podstaw medycyny, historii czy socjologii ma kolosalny wpływ na

¹⁴ Y. Pelicier, G. Thuillier, *Edouard Séguin...*, s.57 (tłumaczenie własne).

¹⁵ E. Séguin, *Traitement moral...* s.256 – 257 (tłumaczenie własne).

kształtowanie się koncepcji i metod, które okażą się nowatorskie i bogate w różnorodne, niekonwencjonalne rozwiązania, a przez to skuteczne.

2. Nie należy tej wiedzy przyjmować bezrefleksyjnie. Séguin miał odwagę kwestionować dorobek tak „niekwestionowanych” ówczesnie autorytetów jak Pinel, Esquirol, Rousseau czy Itard. Jednak, co oczywiste, podstawą do tego rewizjonizmu musi być rzeczywiście gruntowna znajomość kwestionowanego dorobku. Takie podejście, dociekliwe i jednocześnie krytyczne, uchroni nas przed bezmyślnym przyjmowaniem różnorodnych nowinek i „metod” pedagogicznych, które są reklamowane, niejednokrotnie także przez ośrodki doskonalenia nauczycieli i inne tego typu instytucje. Magia nazwiska czy modna i tajemniczo brzmiąca nazwa sprawia, że wielu pedagogów w poszukiwaniu wiedzy natrafia na hochsztaplerów, których jedynym cynicznym celem jest zarobek.
3. Transfer idei, pomysłów i metod pomiędzy pedagogiką a innymi naukami jest zjawiskiem ożywczym i korzystnym. Podobnie rzecz ma się z przepływem metod między różnymi działami pedagogiki. Niegdyś surdopedagogika i tyflop pedagogika wpłynęły na rodzącą się pedagogikę osób niepełnosprawnych intelektualnie. Następnie, na przełomie XIX i XX wieku, dorobek Séguina, inspirując Marię Montessori i Ovide Decroly’ego, miał swój wielki udział w rodzącym się nurcie Nowego Wychowania. Nie należy więc, jak wspomniano, zamykać się w swojej wąskiej dziedzinie, ale być na bieżąco ze wszystkim, co istotne i ważne w innych działach pedagogiki.
4. Zaangażowanie społeczne, i nawet do pewnego stopnia polityczne, nie przeszkadza, a wręcz sprzyja tworzeniu i realizacji skutecznych metod pracy z dziećmi i młodzieżą. Pozwala bowiem na lepsze zrozumienie mechanizmów kierujących życiem społecznym oraz trafniejsze odczytanie potrzeb i wymagań społeczeństwa, a przez to efektywniejsze integrowanie powierzonych nam wychowanków z tym społeczeństwem. Ponadto aktywność społeczna charakteryzuje zwykle ludzi nastawionych na przekształcanie zastanej rzeczywistości. Jak już wspomniano, czas przełomu sprzyja takim zmianom. A nasz kraj od dwudziestu lat doświadcza głębokich przemian. Pedagodzy aktywni społecznie potrafili ten czas wykorzystać – wspomnijmy chociażby o takich zmianach, jak utworzenie szkół prywatnych, stworzenie środowiskowych domów samopomocy czy warsztatów terapii zajęciowej, objęcie edukacją osób

upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim czy potężny postęp w dziedzinie integracji szkolnej dzieci niepełnosprawnych. Za kilka lat epoka przemian w naszej ojczyźnie może się zakończyć, a wypracowane schematy ulegną petryfikacji. Należy więc spieszyć się, by do tego czasu wprowadzić jak najwięcej zmian, które uczynią naszą pracę lepszą i bardziej efektywną.